

Przygrywka

*Ukochałem lud biedny nad miarę -
Bom się jego pieśnią wykołysał...
Ukochałem zwyczaje i gwarę -
Które, dziecko, z piersi jegom wyssał.*

*Co mię wiąże z ludem jeszcze szczerzej,
Powiem - choć mi wielu wiary nie da:
To niedola, która w nim się szerzy -
Oto wspólna towarzysza - bieda...
Może ona zaćmiła mi oko
I przesłania serc biedaczych głębię -
Że nie mogę patrzeć tam... - □ wysoko -
I od ludzi sam gnębiony - gnębię...*

*Może ona zaćmiła mi słońko
I na nerwach zwinęła promienie,
Że gdy chodzę serc ludowych łąką,
Poza światłem wszędy widzę - cienie...*

*Poza światłem cienie widzę zawdy,
Łzy mię ciągną więcej niżli blaski...
Lecz do ludu nie schodzę jak z łaski -
Ja w nim samym szukam tylko - prawdy.*

3.10. 1896